

ADRES:
Ul. Kupnera 22
14-260 Lubawa
Tel. (0-89) 645 39 60

ODPUSTY:
1. Narodzenie św.
Jana Chrzciciela
24 czerwca
2. Michała Archanioła
29 września

MSZE ŚWIĘTE:
Dni powszednie
7.00 i 17.00
Niedziele i święta
8.00 10.30 12.00 17.00
święta „zniesione”
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA
NAJŚWIĘTSZEGO
SAKRAMENTU:**
poniedz. - piątek
7.30 - 16.30 w kaplicy
Św. Franciszka

**SAKRAMENT
POJEDNANIA:**
p-szy piątek 15.00-17.00
piątki 16.00-17.00
i przed każdą Mszą św.

NABOŻEŃSTWA:
- NOWENNA DO MB
NIEUSTAJĄCEJ
POMOCY
środa godz. 17.00

- DO MIŁOSIERDZIA
BOŻEGO
piątek godz. 16.45

- DO NIEPOK. SERCA
NM P p-sza sobota g 6.30

- DO ŚW. FRANCISZKA
z Asyżu 2-ga sobota g.6.30

- KU CZCI ŚW. JP II
Z UCZCZENIEM
RELIKWII
16 dzień m-ca godz.17.00

- KU CZCI ŚW. o. PIO
23 dzień m-ca. godz. 17.00

MSZA ŚW. Z MODLITWĄ
O UZDROWIENIE-ostatni
piątek m-ca godz.17.00

**KANCELARIA
PARAFIALNA
CZYNNĄ**
15.30 - 16.30
poniedziałek, środa, piątek
Tel.896453960

Redakcja gazetki zaprasza
chętnych do współpracy.
Kontakt z księdzem
proboszczem.

**Za złożone
dobrowolne ofiary:
BÓG ZAPŁAĆ!**

II Lubawska Ekstremalna Droga Krzyżowa



SŁOWO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Oto czym jest Zmartwychwstanie Pańskie: jest wyjściem, przejściem człowieka z niewoli grzechu, zła, do wolności, miłości i dobra... To przejście musi dokonywać się zawsze... Pozwólmy się odnowić przez miłosierdzie Boga, stać się narzędziami tego miłosierdzia. Prośmy Jezusa zmartwychwstałego, który przemienia śmierć w życie, aby przemienił nienawiść w miłość, zemstę w przebaczenie, wojnę w pokój.

RUCHY I STOWARZYSZENIA:

- 1. SŁUŻBA
LITURGICZNA**
- 2. SCHOLA PARAFIALNA**
- 3. ODNOWA W DUCHU
ŚWIĘTYM**
- środa godz.18.00
- 4. GRUPA
MŁODZIEŻOWA
„PRZYJACIELE JEZUSA”**
- piątek godz. 18.00
- 5. WSPÓLNOTA
ŻYWEGO RÓŻAŃCA**
Lubawa, Tuszewo
i Fijewo - pierwszy
wtorek m-ca po
Mszy św. o g. 17.00,
Mortęgi -ostatni
czwartek m-ca po
Mszy św. o g.18.00
- 6. RODZINY
NAZARETAŃSKIE**
- środa po
Mszy św. o g. 17.00
- 7. FRAŃCISZKAŃSKI
ZAKON ŚWIECKICH**
-niedziela o godz. 18.00

W NASZEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

1. CHRZTY

1. Maja Maria Karczewska 3 III
2. Nadia Gruzlewska 17 III
3. Wojciech Ciarciński 17 III
4. Iga Melania Dzik 18 III
5. Antoni Poniatowski 24 III
6. Franciszek Marcinkowski 24 III

Odbywają się w ostatnią sobotę miesiąca na Mszy św. o godz.17.00. Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący. Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

- 2. BIERZMOWANIE** odbywa się raz w roku. We wrześniu młodzież trzeciej klasy gimnazjum rozpoczyna na katechezie szkolnej przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

- 3. ŚLUBY** – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele.

4. POGRZEBY

1. Kamil Jarzabek 28 III (+24 III)

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie

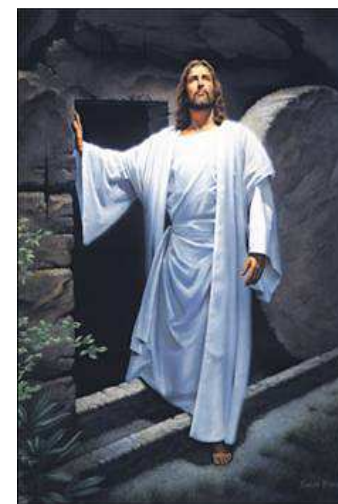
Adres Redakcji: PARAFIA SS. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOŁA 14-260 Lubawa ul. Kupnera 22
Redaguje zespół pod opieką ks. Marcina Staniszeńskiego – proboszcza. Archiwalne numery gazetki dostępne na życzenie.
Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk w całości lub częściach tylko za zgodą Redakcji.

GŁOS

NR 122 kwiecień 2018

ŚW. JANA CHRZCICIELA

PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA ARCHANIOŁA
14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22



MODLITWA ZA KAPŁANÓW

Najwyższy Kapłanie,
Jezu Chryste, obdarz
naszych Kapłanów swą
mocą i miłością. Uzbrój ich
w cierpliwość
i wyrozumiałość wobec
ludzkiej słabości. Daj im
niezlomne męstwo w walce
z wszelkim złem. Naucz ich
pasterskiej troski
o zaginione owce i uczyn
światłymi przewodnikami
na drogach naszych
zwątpień i załamania. Zanurz
ich w swojej świętości,
aby ich życie było ciągle
żywym znakiem, w którym
ludzie rozpoznają
Ciebie, Panie. Amen.



02 kwietnia mija trzynasta
rocznica odejścia św. Jana
Pawła II do Domu Ojca. Czy
ciągle pamiętamy o Jego
nauce oraz wypełniamy
Jego duchowy testament,
budując cywilizację miłości?

Prawda o Zmartwychwstałym

Co roku obchodzimy Wielkanoc. Wielu przyzwyczało się do tego świętowania. Ale czy wolno nam się przyzwyczajać? Nie! Prawdą Wielkiej Nocy trzeba nam zachwycać się na codziennie. Celebrycja Paschy jest bowiem informacją, którą mamy żyć każdego dnia. Jaka to informacja? Bóg - Jezus Chrystus jest Panem Żyjącym! Nie wpatrujemy się w Pana Boga jako w kogoś dalekiego, dawnego... "Ja Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28,20) – to mówi do nas Pan.

**Kochani Siostry i Bracia. Życzę nam wszystkim, abyśmy tą
prawdą o Chrystusie Żyjącym pośród nas zachwycali się zawsze.
I niech z tego zachwyty wyrasta pragnienie kroczenia za Nim,
bo On jest drogą, prawdą i życiem. Wesołego Alleluja.**

ks. Marcin Staniszeński
proboszcz

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- Msze św. wg porządku niedzielnego

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

- Msze św. wg porządku niedzielnego



Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Ogólna: Aby odpowiedzialni za idee i sposób zarządzania w gospodarce mieli odwagę odrzucać gospodarkę wykluczającą i by potrafili otwierać nowe drogi.

**ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka
poniedziałek- piątek 7.30- 17.00**

LITURGIA SŁOWA

01 IV- Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego Dz10,34a.37-43;Ps118;Kol3,1-4 lub1Kor5,6b-8;J20,1-9

02 IV- Poniedziałek Wielkanocny Dz2,14.22-33;Ps16;Mt28,8-15

08 IV- II Niedziela Wielkanocna, Święto Miłosierdzia Bożego Dz4,32-35;Ps118;1J51-6;J20,19-31

15 IV- III Niedziela Wielkanocna Dz3,13-15;Ps4;1J2,1-5a;Łk24,35-48

22 IV- IV Niedziela Wielkanocna, Światowy Dzień Modlitw o Powołania Dz4,8-12;Ps118;1J3,1-2;J10,11-18
29IV- V Niedziela Wielkanocna, Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego Dz9,26-31;Ps22;1J3,18-24;J15,1-8

SŁOWO NA NIEDZIELE

/koment. św. JPPII/

01 IV J20,1-9 Jan, naoczny świadek Chrystusowego zmartwychwstania, jedyny spośród Dwunastu, znajduje się na Kalwarii u boku Matki Chrystusa. Jest świadkiem śmierci i pogrzebu. Jest też jednym z pierwszych świadków „pustego grobu”. Píše sam o sobie „ujrzał i uwierzył”, dodając zarazem „dotąd bowiem nie rozumiał Pisma „(które mówi), że On(Jezus) ma powstać z martwych”. Tak więc nie z Pisma wie o zmartwychwstaniu, lecz z autopsji. Był świadkiem naocznym. Napisał kiedyś w swoim liście o tym „cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzeliśmy i czego dotknęły nasze ręce”.

08 IV J20,19-31 Kamieniem węgielnym jest Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Pytajmy siebie zatem, czy budujemy na tym kamieniu węgielnym, czy też odrzucamy ten kamień. Kiedyś w taki wieczór jak dzisiaj, w oktawę niedzieli wielkanocnej przyszedł Chrystus ponownie do wieczernika, gdzie byli zgromadzeni Apostołowie i rzekł do Tomasza *Nolli esse incredulus sed Fidelis*. Odpowiedział Tomasz „ Pan mój i Bóg mój”. Odtąd Chrystus stał się kamieniem węgielnym jego życia. Oby na każdym z nas wypełniły się słowa Chrystusa powiedziane do Tomasza „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

15 IV Łk2435-48 Pouczenie skierowane do Apostołów to udzielone przez samego Jezusa mesjańskie wyjaśnienie Starego Testamentu, a szczególnie tekstów bezpośrednio dotyczących tajemnicy paschalnej jak teksty Izajasza o upokorzeniu i o wywyższeniu Sługi Pańskiego. Na podstawie

eschatologicznego wyjaśnienia Jezusa, które wiązało tajemnicę paschalną ze Starym testamentem i rzucało światło na przyszłość (przepowiadanie wszystkim narodom), również Apostołowie i Ewangelści mówili o zmartwychwstaniu jako o „wypełnieniu się Pisma”, co następnie zostało utrwalone w formule Credo.

22 IV J10,11-18 Obraz „pasterza” jest przeciwstawiony obrazowi „najemnika” i służy do podkreślenia troski Jezusa o swoją trzodę. Do nas należy uznać w Nim jedynego naszego Pana i postępować za Jego głosem. Unikając przypisywania tych cech jakiemukolwiek najemnikowi ludzkiemu, który ostatecznie nie troszczy się o owce, lecz tylko o swoją korzyść. Trzeba nieustannie wzmacniać naszą więź z Chrystusem Dobrym Pasterzem i czynić to w każdej okoliczności i nad spokojnymi wodami i w ciemnej dolinie. Trzeba też modlić się za pełniących posługę pasterską a szczególnie o powołania, aby nie zabrakło pasterzy w Kościele.

29 IV J15,1-8 Wielkie zgromadzenie nie tylko ludzi, lecz także narodów, które sięga krańców ziemi, przekracza granice doczesności i śmierci jednostek i pokoleń , ten wielki Lud Boży stanowi jedność dzięki Chrystusowi- przez Niego , w Nim i z Nim, na podobieństwo winnego krzewu, czyli żywego organizmu i jest zatem jednością życia. Dzięki temu, że to samo życie przepływa przez winny krzew i latorośle, stanowią one jedność. Latorośle czerpią życie z winnego krzewu i dlatego stanowią z nim żywy organizm.

KATECHEZA ŚW. JANA PAWŁA II

CIAŁO NIE PODDANE DUCHOWI ROZBIJA JEDNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO OSOBY. Odczytujemy obecnie znów pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju , aby dojrzeć w nich, jak – wraz z grzechem pierworodnym – miejsce człowieka pierwotnej niewinności zajmuje „człowiek pożądlivości”. Rozważane wcześniej słowa (Rdz3,10) „przestraszyłem się, bo jestem nagi i ukryłem się” zdają się mówić o pierwszym doświadczeniu wstydu człowieka wobec swego Stwórcy, który można by również nazwać „wstydem kosmicznym”. Jednakże ów „kosmiczny wstyd” ustępuje w opisie jahwistycznym

miejsca innej formie zawstydzienia. Jest to zawstydzienie samym człowieczeństwem. Zawstydzienie wewnętrznym odejściem od tego, przez co człowiek w samej tajemnicy stworzenia stanowił „obraz Boży” zarówno w swym osobowym „ja”, jak też w międzyosobowej relacji przez pierwszą komunie osób, jaką stanowili oboje: mężczyzna i kobieta. Owo zawstydzienie samym człowieczeństwem jest równocześnie immanentne i relatywne: ujawnia się w wymiarze ludzkiego wnętrza i równocześnie odnosi się do „drugiego”. Jest to wstyd kobiety wobec mężczyzny i zarazem wstyd mężczyzny wobec kobiety, wstyd wzajemny, który przymusza ich do okrycia swej nagości , do ukrycia przed sobą swych ciał, do odcięcia od wzroku mężczyzny tego, co stanowi widzialne znamię kobiecości, a od wzroku kobiety tego, co stanowi widzialne znamię męskości. W tym kierunku naprzód poszedł wstyd obojga po grzechu pierworodnym, gdy „poznali, że są nadzy”, jak o tym świadczy Księga Rodzaju 3,7. Tekst jahwistyczny zdaje się jednoznacznie wskazywać na charakter seksualny owego wstydu: „spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski”. Możemy natomiast pytać, czy charakter seksualny wstydu oznacza tylko jego charakter „relatywny”? Innymi słowy, czy jest to wstyd własnej płciowości tylko w odniesieniu do człowieka innej płci? O ile odpowiedź na to pytanie w świetle tego jednego niewątpliwie kluczowego zdania Księgi Rodzaju 3,7wydaje się przemawiać nade wszystko za takim właśnie relatywnym charakterem owego pierwotnego wstydu, o tyle refleksja nad całym bezpośrednim kontekstem pozwala wykrzyć jego bardziej immanentne podłoże. Ów wstyd, który manifestuje się niewątpliwie jako seksualny, ujawnia swoistą trudność utożsamiania się z własnym ciałem- trudność nie doznawaną w stanie pierwotnej

niewinności. Tak właśnie można rozumieć słowa „przestraszyłem się, bo jestem nagi”, które ujawniają owoc drzewa poznania dobra i zła wewnątrz człowieka. Odstłania się poprzez te słowa jakby konstytutywne pęknięcie wewnątrz ludzkiej osoby, jakby rozbitcie pierwotnej duchowo cielesnej jedności człowieka. Człowiek uświadamia sobie po raz pierwszy, że jego ciało przestało czerpać z tej mocy ducha, która wynosiła go na poziom obrazu Boga. Jego pierwotny wstyd nosi znamiona swoistego poniżenia przez ciało. Kryje się w nim załążek owego przeciwieństwa, które towarzyszyć będzie człowiekowi „historycznemu” w całej jego dziejowej wędrówce. Píše św. Paweł: „wewnętrzny człowiek we mnie ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu(Rz7,22). Tak więc ów wstyd jest immanentny. Zawiera się w nim taka ostrość poznania, jaka rodzi podstawowy niepokój, drżenie całej ludzkiej egzystencji, nie tylko wobec perspektywy śmierci, ale także wobec perspektywy owego napięcia, od którego zależy sama wartość, czyli godność osoby w znaczeniu etycznym. W tym znaczeniu ów pierwotny wstyd ciała (jestem nagi), jest już lękiem (przestraszyłem się), a zapowiada niepokój sumienia związany z pożądlivością. Ciało, które nie jest poddane duchowi na sposób pierwotnej niewinności, które niesie w sobie stałe zarzewie oporu względem ducha, zagraża duchowej spoistości człowieka- osoby. Chodzi tutaj o spoistość natury moralnej, która zakorzenia się gruntownie w samej konstytucji osoby. Pożądlivość, w szczególności pożądlivość ciała, stanowi swoiste zagrożenie dla tej struktury, samo posiadania i samo panowania przez którą konstytuuje się osoba ludzka. Stanowi też dla niej swoiste wezwanie. W każdym razie, człowiek pożądlivości nie panuje nad swoim ciałem w taki sposób, z taką prostotą i naturalnością, jak człowiek pierwotnej niewinności.

Struktura samo posiadania, istotna dla osoby jest w nim niejako zachwiana u samych podstaw, Człowiek utożsamia się z nią o tyle, o ile gotów jest stale zdobywać. Z tym wewnętrznym zachwianiem wiąże się wstyd immanentny. Ma on zaś charakter seksualny dlatego, że sfera ludzkiej płciowości w szczególnej mierze zdaje się uwydatniać owo zachwianie, jakie wynika z pożądlivości , a zwłaszcza z pożądlivości ciała. Pod tym względem ów pierwszy odruch, o jakim mówi Księga Rodzaju 3,7(poznali, że są nadzy, spletli gałązki figowe i zrobili sobie przepaski), wydaje się bardzo wymowny. Jakby ów człowiek pożądlivości (mężczyzna i kobieta wewnątrz poznania dobra i zła) odczuł, że przestaje być tak po prostu również przez swoje ciało i płeć , wyniesiony ponad cały świat stworzeń żyjących (animalia). Jakby odczuł swoiste naruszenie osobowej integracji własnego ciała w tym nade wszystko, co stanowi o płciowości tego ciała, a co wiąże się bezpośrednio z wezwaniem do owej jedności , w jakiej mężczyzna i kobieta mają „stawać się jednym ciałem”(Rdz 2,24). I dlatego ów wstyd immanentny a zarazem seksualny jest zawsze bodaj pośrednio relatywny. Jest to wstyd własnej płciowości ze względu na drugiego człowieka. W takiej postaci wstyd ów jest ukazany w jahwistycznym opisie Księgi Rodzaju3, w którym jesteśmy niejako świadkami narodzin człowieka pożądlivości. Widać więc dostateczne uzasadnienie tego, aby od słów Chrystusa o człowieku (mężczyźnie), który „pożądlivo patrzy na kobietę” (Mt5,27), wrócić do tego pierwszego momentu, kiedy wstyd tłumaczy się przez pożądlivość, a pożądlivość przez wstyd. Rozumiemy wówczas lepiej dlaczego – i w jakim znaczeniu Chrystus mówi o pożądaniu jako o cudzołóstwie dokonany w sercu, dlaczego zwraca się do serca ludzkiego. Serce ludzkie przechowuje w sobie zarówno pożądlivość i wstyd. Narodziny wstydu kierują nas do tego momentu , w którym człowiek wewnętrzny, „serce”, zamykając się na to, co „pochodzi od Ojca”, otworzył się na to, co pochodzi od świata. Narodziny wstydu w sercu ludzkim idą w parze z początkiem pożądlivości – troistej pożądlivości wedle Teologii Janowej, w

szczególności pożądlivości ciała. Człowiek wstydy się ciała na skutek pożądlivości. I nie tyle wstydy się ciała, ile właśnie pożądlivości , wstydy się ciała ze względu na nią. Wstydy się ciała ze względu na ten stan swojego ducha, któremu teologia i psychologia nadaje tę samą nazwę: pożądanie, pożądlivość, chociaż nie całkiem w tym samym znaczeniu. Biblijne i teologiczne znaczenie pożądania – pożądlivości, różni się od tego, z jakim spotykamy się w psychologii. Dla tej ostatniej pożądanie wynika z braku lub potrzeby, co wartość pożądania ma zaspokoić. Biblijna pożądlivość wskazuje na stan ducha ludzkiego odsuniętego od tej pierwotnej prostoty i pełni wartości , jaką człowiek i świat mają w „wymiarach Boga”. Taka właśnie prostota i pełnia wartości ludzkiego ciała, w pierwotnym przeżyciu jego męskości i kobiecości , o której mówi Księga Rodzaju 2,23-25, doznała z kolei w „wymiarach świata” radykalnego przeobrażenia. Wówczas to w parze z pożądlivością ciała narodził się wstyd. Wstyd ma znaczenie podwójne. Wskazuje na zagrożenie wartości i równocześnie wartość tę wewnętrznym chroni. Fakt, że serce ludzkie przechowuje w sobie od momentu, kiedy się w nim zrodziła pożądlivość ciała, również wstyd, wskazuje na to, że można i trzeba odwoływać się doń, gdy chodzi o zachowanie wartości, którym pożądlivość odbiera ich pierwotną i pełną miarę. Jeśli o tym pamiętamy, możemy lepiej zrozumieć dlaczego Chrystus mówiąc o pożądlivości, odwołuje się do „serca” ludzkiego.

MÓWIĄ WIELCY

Jeśli Jezus żyje w nas, nasze dzieła zaowocują w wieczności / św. Jakub Alberione /

UŚMIECHNI SIĘ

MIŁOŚĆ BRATERSKA. Nauczyciel stara się wyjaśnić dzieciom pojęcie miłosierdzia. „Uważajcie, jeżeli woźnica w Ziemi Świętej, o której wam opowiadałem, bije osła, a ja zwrócę mu uwagę, to co to jest wtedy za cnota?”. „Miłość braterska, proszę pana”.